

Gadżety na szkoleniach

kiedy warto a kiedy nie z nich korzystać?



- ★ Jakie błędy popełniają trenerzy wykorzystując gadżety na szkoleniach?
- ★ Dlaczego gadżety przynoszą czasem więcej szkód niż pożytku?
- ★ Jak umiejętnie korzystać z gadżetów na szkoleniach?

 Dowiedz się, czytając ten artykuł.

Jaki pożytek mogą przynieść gadżety na szkoleniach? Żaden! To dziecinne. Głupie. Niepotrzebne. Zamiast się bawić dziwnymi przedmiotami, można by ten czas lepiej wykorzystać! Na poważne zajęcia, takie jak rozwijanie umiejętności i niwelowanie luk kompetencyjnych!



1. Nie wszystko złoto, co się świeci

Powyższe zarzuty mają swoje racje. Czasami słabość merytoryczną szkolenia i niedopasowanie programu do potrzeb uczestników, próbuje się przykryć kolorowym płaszczykiem gadżetów. Na niewiele się to zda, jeśli uczestnicy szkolenia przyszli po coś więcej niż chwilę odpoczynku czy zabawę. Podobnie jak używanie perfum nie zastąpi codziennej kąpieli.

1. **Dbanie o atrakcyjność szkolenia kosztem merytoryki**, to tylko jeden z błędów, który popełniają trenerzy wykorzystujący na swoich szkoleniach gadżety. Inne to:

2. **Zbyt dużo, za często** - czasami gadżety są po prostu wszędzie! Na każdym etapie szkolenia. Korzystanie z nich zamiast być ożywiające i zabawne, szybko staje się przykrym obowiązkiem.

3. **Na siłę** - nieraz zastosowanie gadżetu niepotrzebnie wydłuża czas ćwiczenia lub odciąga uwagę uczestników od meritum.

4. **Brak polotu** - żart jest śmieszny za pierwszym razem. Z każdym kolejnym coraz bardziej traci swój urok. Podobnie jest z gadżetami. Ile razy można rozpoczynać szkolenie od kart z Dixita? Dla szkolących się regularnie jest to po prostu nużące.



2. Rola gadżetów w szkoleniach

Pomimo tych zastrzeżeń, **zdecydowanie polecam korzystać z gadżetów na szkoleniach**. Przemyślany sposób zastosowania gadżetów daje uczestnikom wiele korzyści:



A. Wprowadza w klimat sprzyjający nauce. Pozwala uczestnikom się rozluźnić, Weźmy taką piersiówkę. Jej widok (nawet jeśli jest opróżniona ; -)) często wywołuje uśmiech i sprawia, że ludzie zaczynają sobie żartować. Otwierają się na interakcje między sobą i trenerem. Sam stosuje ją w ćwiczeniu **Worek różnaitości**, w którym każdy z uczestników dostaje w rundce początkowej gadżet i ma za zadanie powiedzieć, jak kojarzy mu się z tematem szkolenia.



B. Pozwala przejść z poziomu abstrakcji i myśli do konkretności i doświadczeń. Weźmy jako przykład Oskara, czyli drewnianą figurkę z ruchomymi stawami. Wykorzystuje ją m.in. na szkoleniach z wystąpień publicznych. Uczestnicy w 3-4 osobowych zespołach ustawiają Oskara w różne pozy, zastanawiając się, co sądzą o mówcy, który w ten sposób by przemawiał. Zamiast dyskutować "na sucho" o garbieniu się, układzie rąk, nóg czy gestykulacji (i jego wpływie na odbiór mówcy przez publiczność), wszyscy widzą figurkę i mogą się odnosić do konkretnej sytuacji, której aktualnie doświadczają.



C. Oszczędza czas. Wyobraź sobie, że chcesz przeprowadzić serie głosowań, by poznać zdanie uczestników szkolenia. Pytasz najpierw - **Kto się zgadza z ...** [tezą X], a następnie: **A kto myśli inaczej?** Dzięki prostemu gadżetowi możesz skrócić czas każdego głosowania o połowę. Wystarczy, że rozdasz każdemu uczestnikowi 2 kartki w różnych kolorach (sam korzystam z różowych i zielonych łapek z Tigera) i poprosisz, by jeśli ktoś się zgadza podniósł zieloną kartkę, a jak jest przeciwko - czerwoną. Głosowanie nie tylko zabiera w ten sposób mniej czasu, ale jest także bardziej dynamiczne i ciekawe.

To tylko kilka korzyści i przykładów zastosowania gadżetów w szkoleniach. Jeśli chcesz ich poznać więcej, zapraszam na mój warsztat [Zamień Gry i Gadżety w szkoleniowe zalety](#).